

(Leggo - F.Balzani) Wielu go kochało, potem nienawidziło, być może przyszedł czas, aby życzyć mu ponownie dobrze. Mehdi Benatia i Roma są bowiem ponownie blisko i w weekend może dojść do podpisu pod powrotem Marokańczyka do zespołu Giallorossich.

Kontakty między obrońcą i klubem ze stolicy Włoch narodziły się miesiąc temu, z dużą ilością maili zawierających propozycję umowy dostarczoną graczowi Bayernu, gotowego obniżyć o prawie 30 procent swoje zarobki, obecnie na poziomie ponad 4 mln euro. Transfer Benatii mógł zamknąć się kilka dni później, po sprzedaży Ruedigera do Chelsea (za 25 mln euro), ale uraz Niemca gwałtownie zerwał negocjacje. Benatia pozostał w oczekiwaniu, mając też zapewnienia swojego byłego kolegi, Balzarettiego, wysłuchując w międzyczasie zapytań Interu i Juve i nie wierząc praktycznie w nowy telefon z Trigorii, który tymczasem przyszedł wczoraj, gdy jego przyjaciel Castan został oddany na wypożyczenie do Sampdorii.

Bayern Monachium, który pozyskał Mehdiego z zespołu Giallorossich w 2014 roku za 28 mln euro, nie otrzymał od Benatii występów, których się spodziewał i jest gotowy oddać go na wypożyczenie z prawem do wykupu. Do ustalenia pozostaje kwota, nie niższa niż 18 mln euro, ale negocjacje istnieją i również Spalletti rozmawiał w ostatnich dniach z Marokańczykiem i przekonał się do tego wyboru.

Autor: abruzzo